

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

# Lustracja kieszeni

Namnożyło się ubogich polityków. Zaczyna im brakować na jedzenie i z głodu wygadują głupoty. Kilka tygodni temu wicepremier polskiego rządu narzekał, że bywały czasy, kiedy nie starczało mu do pierwszego. Zarabiał wtedy grubo ponad 10 tys. złotych miesięcznie. Wzruszyłem się. Niedawno Adam Hofman, kiedyś cudowne dziecko prawicy, poszedł dalej. Otóż ogłosił, że za pensję poselską po ewentualnym obciążeniu zarobków parlamentarzystom trudno będzie znaleźć murarza. Adam Hofman chwilowo nie jest politykiem. Jest politycznym celebrytą.

Ubolewam, że poważni ludzie w poważnych mediach mają odwagę wygłaszać takie komentarze. Dobry polityk powinien wiedzieć, w jakim świecie żyje i jakich argumentów nie powinien używać. Ubóstwo materialne polityków nie jest cnotą. Cnotą jest umiejętność poskromienia pazerności. Ubóstwo intelektualne powinno ich dyskwalifikować. Niestety, w debacie o majątności polityków dominuje właśnie takie ubóstwo. Chciałbym teraz poświęcić trochę uwagi pieniądзом, zostawiając intelekt przedstawicieli narodu w spokoju.

To afront dla państwa, które nędźnie opłaca polityków i powoduje, że do polityki dostają się coraz częściej ci, którzy w życiu wylądowali w nędźnie opłacanej pracy. Polityka nie powinna być miejscem dla nieudaczników życiowych, frustratów i mitomanów. To leży w interesie państwa, dlatego powinno ono dbać o to, aby opłacało się być politykiem. Polityk powinien zarabiać bardzo dobrze. Nie tylko dlatego, żeby państwo nie musiało wstydzić się jego dziadowizny. Także dlatego, abyśmy mieli pewność, że kilka razy zastanowi się, czy warto oddawać się korupcji, skoro można stracić bardzo fajną posadę.

W Polsce politycy nie są opłacani bardzo dobrze. Jednak ci, którzy robią z siebie ubogich, ledwie



**TADEUSZ MOTOWIDŁO**

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

• • •  
*Płaca to jedzenie, dach nad głową i ubrania dla rodziny.*

• • •

wiążących koniec z końcem, są kłamczuszkami. Jeżeli jakiemuś politykowi nie podoba się jego uposażenie, niech się chwyci innej roboty. Adam Hofman, który jeszcze niedawno był politykiem i to z pierwszych stron gazet, uważa, że murarz będzie zarabiał więcej niż polityk zasiadający w parlamencie. Czekam na masowe oddawanie mandatów poselskich i szturm na firmy budowlane. Radzę także panu Hofmanowi trzymanie się jak najdalej od polityki, a zachęcam do trzymania kielni.

Powszechna lustracja kieszeni doprowadza do absurdu. Płaca to bardzo delikatny temat. Dla dobrze wynagradzanych ekonomistów to liczby, koszty i wskaźniki. Dla pracowników to źródło utrzymania, rekompensata za wysiłek, wiedzę, utratę zdrowia i poświęcony czas. Płaca to jedzenie, dach nad głową i ubrania dla rodziny.

Górnicy są przyzwyczajeni do lustrowania kieszeni, bo sprawdzano im je, od kiedy pamiętam. Dla innych grup zawodowych byliśmy najczęściej tymi, którzy mało robią, dużo zarabiają i żyją na koszt społeczeństwa. Zawsze wtedy mówiłem – zapraszam do kopalni, czeka na was miód robota.

Nie wiem, czy politycy i polityczni celebryci nie zauważają, jak bardzo obniżają poziom dyskusji na tematy społecznie ważne. Mam nadzieję, że w poważnych rozmowach na poważne tematy nie zniżymy się do ich poziomu. Problem płac stał się ważnym tematem w górnictwie. Wierzę, że pokażemy innym grupom zawodowym, także politykom, że potrafimy na ten temat rozmawiać w sposób racjonalny. W Polskiej Grupie Górniczej, po krótkim okresie emocji, zwyciężył rozsądek. Zawarto porozumienie, które zadowala wszystkie strony sporu. Jestem przekonany, że w JSW potrafimy także spokojnie zawrzeć satysfakcjonujące porozumienie. ☺

KIJ W MROWISKO

# Nadzieja w rozsądku

W Polskiej Grupie Górniczej podpisano porozumienie o wzroście płac. Został wypracowany kompromis. Udało się to przede wszystkim dzięki temu, że odsunięto emocje, a na pierwszy plan wysunął się rozsądek. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej reprezentatywne organizacje związkowe także wystąpiły z postulatami, które można sprowadzić do wspólnego mianownika – chcemy dodatkowych pieniędzy. Propozycje są różne – korzystna zmiana zasad wynagradzania albo podwyżka o 15 proc., albo wypłata utraconych pieniędzy po wprowadzeniu pakietu oszczędnościowego za zgodą związków w czasie kryzysu. Mam nadzieję, że wiernie streściłem postulaty reprezentatywnych organizacji. Miałem z tym pewną trudność, ponieważ informacja w ulotce firmowanej przez największe związki jest w pewnych fragmentach napisana zbyt zawitym stylem. Morał zawarty w treści jest jeden – ponieważ jest dobrze, pracownicy chcą, żeby im także było dobrze.

Nie mam kompetencji, aby ocenić racjonalność tych postulatów z punktu widzenia czystej ekonomii. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, o czym pisałem także przy okazji sporu płacowego w PGG. Przestrzegam przed emocjami. Przestrzegam także przed wyścigiem na zasadzie – kto zażąda więcej, ten lepszy. Jastrzębska Spółka Węglowa ma zyski. To prawda. Ma także przed sobą kolosalne wydatki. Czas kryzysu i totalne oszczędności odbiły się na inwestycjach.

Przypominam ten czas, aby podkreślić wkład załogi w ratowanie firmy i fakt, że zarząd o tym pamięta. Kierownictwo Spółki do tej pory w miarę możliwości stara



**GRZEGORZ JANIK**

poseł RP

• • •  
*Uważam, że kierujący Jastrzębską Spółką Węglową starają się prowadzić firmę zgodnie z zasadami społecznej gospodarki rynkowej i społecznej odpowiedzialności biznesu.*

• • •

się wyrównywać straty finansowe pracowników. Świadczą o tym porozumienia podpisane z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi, dzięki którym do załogi w tym i w przyszłym roku trafi około 550 mln złotych. Sami związkowcy w rozmowach ze mną przyznają, że jest to bardzo prospołeczny zarząd. Komentatorzy giełdowi czasem twierdzą, że za bardzo prospołeczny. Ja uważam, że kierujący Jastrzębską Spółką Węglową starają się prowadzić firmę zgodnie z zasadami społecznej gospodarki rynkowej i społecznej odpowiedzialności biznesu. Co to oznacza w praktyce? Otóż nie maksymalizacja zysku kosztem wyzysku pracowników i otoczenia jest najważniejsza. Najważniejszy jest rozwój firmy, dzięki któremu będzie można zaspokajać oczekiwania akcjonariuszy, załogi i społeczności lokalnej.

Daruję sobie szczegóły, gdyż pracownicy JSW lepiej niż ja wiedzą, jakie korzyści wiąże się z tym porozumieniem. Widać je na paskach. Wiem, że jest presja na płace, skoro statystycznie one wszędzie rosną. Jednak trzeba pamiętać, że JSW jest uzależniona od koniunktury. Czy kryzysów już nie będzie? Będą. Tym stwierdzeniem narażam się rzeszy optymistów, ale mam rację. Kryzysy powtarzają się i w dodatku nie można przewidzieć z dużym wyprzedzeniem, kiedy będą, jak wielkie i ile będą trwały. Załoga już wykazała się wielką odpowiedzialnością. Wierzę, że wykaże się nią także teraz. Tym bardziej że sytuacja jest bardzo sprzyjająca – na każdym szczeblu – poczynając od zarządu, kończąc na najwyższych władzach, obowiązuje zasada dialogu i kompromisu ze stroną społeczną. Dlatego pokładam nadzieję w rozsądku wszystkich, którzy mają wpływ na decyzje. ☺



KOMENTUJE SŁAWOMIR STARZYŃSKI

redaktor naczelny Nowego Górnika

## Zarząd PGG rozwiązał nierozwiązywalny problem

Nie porozumienie płacowe ze związkami zawodowymi. Nie zysk w 2017 roku. Nawet nie to, że wynik EBIDTA był lepszy od zakładanego. Najważniejszym wydarzeniem przed majowym, bardzo długim weekendem było wprowadzenie kart płatniczych zamiast bonów. Zarząd Polskiej Grupy Górniczej rozwiązał nierozwiązywalny problem. Skorzystanie z banku i kart płatniczych spowodowało, że górnictwo przeniosło się na niewyobrażalny dotąd szczebel nowoczesności i innowacyjności. Zwracając się bezpośrednio do zarządu PGG, piszę: Panowie prezesi, zrobiliście coś, z czym nie radzili sobie wasi poprzednicy. Nawet nie chcieli o tym myśleć, bo ból rozsadał im czaszki.

Obecny zarząd PGG udowodnił, że w prosty sposób można zwalczyć patologię, jaka funkcjonowała przez lata. Jedyne jej natężenie się zmieniło. Talony na flapsy zawsze wzbudzały emocje. Nie chodzi tylko o ich wartość. Chodzi o sklepy, które mogły wydawać produkty, pobierać talony i od kopalń dostawać pieniądze i zarabiać na wysokich marżach. Zwyczajowo to prawo dostawali ci, którzy byli bardzo dobrze ustawieni w kopalni albo w spółce węglowej. Potem decydowały przetargi. Za każdym razem górnicy mieli problem, bo musieli dotrzeć do wybranego sklepu albo sieci sklepów, byli na nie skazani, ponieważ ich bony nie miały wartości gdzie indziej. Przed laty byli łupieni przez właścicieli przykopalnianych sklepów, które miały wyłączność. Później skala łupienia zdecydowanie się zmniejszyła, aż w kwietniu 2017 roku zarząd PGG zlikwidował wszystko, co krytykowali górnicy. Jeżeli nawet system ma jakieś wady, zapewne są one do wyeliminowania. Jednak fakt, że pracownik może tą kartą zapłacić w każdym sklepie i lokalu gastronomicznym, czyni z ewentualnych wad pryszcz niewart uwagi.

Dotychczas w dystrybucję bonów zaangażowanych było wielu pracowników. Trzeba było organizować przetargi na obsługę pracowników posiadających bony żywieniowe. Ponieważ były one traktowane niemal jak pieniądze, kosztowny był ich druk. Musiały mieć podstawowe zabezpieczenia chroniące przed fałszowaniem. Teraz zamiast bonu papierowego pracownik otrzyma kartę płatniczą. Raz w miesiącu będą wpływać na nią pieniądze tak jak na konto w banku. Takie rozwiązanie jest bardziej korzystne. Nie będzie limitowana liczba placówek gastronomicznych i sklepów. Pracownik będzie mógł skorzystać z karty w placówkach gastronomicznych i sklepach wyposażonych w terminale płatnicze, czyli praktycznie wszędzie. W przypadku karty płatniczej wszyscy pracownicy będą mieć takie same możliwości.

Różny jest też obecnie okres ważności bonów żywieniowych. Czasem jest to kilka miesięcy, ale może być to też miesiąc. Zdarzają się przypadki, kiedy górnik nie zdąży wykorzystać bonu w okresie jego ważności i wtedy taki bon bezwzględnie przepada. W przypadku karty płatniczej świadczenie będzie można zrealizować w okresie jej ważności. Karta będzie ważna przez cztery lata i odpowiednio wcześniej będzie wydana nowa. Wierzyć się nie chce, że komuś chciało się zastosować tak proste rozwiązanie. W PGG zlikwidowano obyczaj pasujący do feudalizmu, a nie do firmy działającej w nowoczesnej Europie. ☺